

Sygn. akt I ACa 915/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Barbara Trębska

Sędzia SA Przemysław Kurzawa

Sędzia SA Robert Obrębski (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. N. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 18 kwietnia 2012 r.

sygn. akt II C 590/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. N. (1) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 915/12

UZASADNIENIE

Pozwem z 18 lipca 2011 r. K. N. (1) wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 400000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku tragicznej śmierci rodziców powoda, którzy zginęli w wypadku spowodowanym przez kierowcę ubezpieczonego w pozwanej spółce, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 czerwca 2010 r. Jako podstawę prawną żądania powód wskazywał art. 446 § 4 k.c. i podnosił, że spowodowanie śmierci rodziców naruszało dobra osobiste powoda polegające na zachowaniu więzi rodzinnych z ojcem oraz z matką. Powód wskazywał, że tego rodzaju więzi rodzinne stanowią dobra osobiste w rozumieniu art. 24 k.c., a ich naruszenie w świetle powołanego przepisu stanowi podstawę zasądzenia zadośćuczynienia od ubezpieczyciela za krzywdę doznaną przez najbliższych osoby zmarłej w wypadku komunikacyjnym.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa i podnosiła, że powód utracił rodziców będąc dorosłym mężczyzną, dla którego tego rodzaju przeżycie nie powinno stanowić źródła krzywdy uzasadniającej zasądzenie tak wysokiego

zadośćuczynienia. Według pozwanej, powód jako osoba dojrzała powinien poradzić sobie z negatywnymi przeżyciami związanymi z utratą rodziców, nie powinien natomiast z tego powodu tracić pracy, ani podupadać na zdrowiu.

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 225000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4k.c., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądzi od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę 11250 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych i zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego. Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, że K. N. (2) i J. N. zginęli w dniu 27 września 2008 r. w wypadku drogowym, spowodowanym przez J. J., który został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 w zw. z art. 178 k.k. oraz prawomocnie został skazany na karę dziesięciu lat pozbawienia wolności i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych za zawsze. Sąd Okręgowy ustalił, że za skutki tego wypadku odpowiedzialność ubezpieczeniową ponosi pozwany (...) S.A. w W.. Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że K. i J. N. byli rodzicami powoda, oboje pobierali świadczenia emerytalne. Według ustaleń Sądu Okręgowego, w dacie wypadku powód miał 31 lat, mieszkał wraz z rodzicami, nie założył bowiem własnej rodziny. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że powód ukończył Politechnikę (...) na kierunku Fizyki (...) i Matematyki Stosowanej, na tej samej uczelni rozpoczął studia doktoranckie, z których zrezygnował w dniu 6 września 2010 r. Od 1 czerwca 2008 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, powód był zatrudniony jako informatyk w pełnym wymiarze etatu oraz dodatkowo w wymiarze 1/2 etatu, jednakże w 2009 r. obie umowy zostały rozwiązane i w okresie od 1 września 2009 r. do 20 września 2010 r. powód pozostawał bez pracy, której nie był w stanie podjąć i wykonywać z powodu swojej kondycji psychicznej, która uległa pogorszeniu w wyniku nagłej śmierci rodziców. Sąd Okręgowy ustalił, że powód był bardzo wiązany emocjonalnie z rodzicami, a relacje rodzinne były na tyle silne, że z powodu śmierci rodziców powód przeszedł kryzys psychiczny, korzystał z pomocy psychologa, nie mógł się pogodzić z utratą rodziców. Na podstawie opinii psychologa M. G., Sąd Okręgowy ustalił, że utrata rodziców osłabiła u powoda poczucie sensu życia, była przyczyną istotnego obniżenia poziomu aktywności życiowej, objawiała się nadmiernie pesymistycznym nastawieniem powoda do przyszłości, niestabilnym poczuciem tożsamości, brakiem umiejętności radzenia sobie w sytuacjach stresujących. Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że strona pozwana pokryła koszty pogrzebu rodziców powoda, a ponadto wypłaciła K. N. (1) łączne zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. w kwocie 75000 zł, nie uwzględniła natomiast dalej idących żądań, z którymi powód wystąpił pismem z dnia 8 czerwca 2010 r.

Oceniając znaczenie prawne ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy uznał powództwo oparte na art. 446 § 4 k.c. za częściowo uzasadnione. Przyznanie zadośćuczynienia bliskim osoby zmarłej w wyniku deliktu na podstawie powołanego przepisu stało się możliwe, jak wskazał Sąd Okręgowy, w odniesieniu do czynów niedozwolonych popełnionych po wejściu w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zamianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Sąd Okręgowy powołał się na liczne orzeczenia Sądu Najwyższego i wskazał, że nie tylko sprawca wypadku komunikacyjnego, ale również ubezpieczyciel ma obowiązek naprawić krzywdę wywołaną nagłą śmiercią najbliższego członka rodziny w wypadku komunikacyjnym. Oceniając intensywność krzywdy doznanej przez powoda w wyniku śmierci rodziców w wypadku z dnia 27 września 2008 r., Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że uzasadnione jest przyznanie powodowi po 150000 zł tytułem zadośćuczynienia za utratę każdego z rodziców. Sąd Okręgowy wskazał, że powód był wprawdzie osobą dorosłą, jednakże bardzo silnie był związany z rodzicami, z którymi na stałe mieszkał, nie założył bowiem własnej rodziny. Sąd Okręgowy wskazał, że nagła i jednoczesna utrata obojga rodziców zmieniła życie powoda, którego stan psychiczny uległ znacznemu pogorszeniu, zaś związane z tym następstwa doprowadziły do rezygnacji z kariery naukowej, utraty pracy, rocznego bezrobocia i konieczności korzystania przez powoda z pomocy psychologicznej. Sąd Okręgowy stwierdził, że nagłą utratą obojga rodziców spowodowała u powoda podwójną krzywdę i nasiliła negatywne konsekwencje wypadku. Uzasadniając oddalenie powództwa ponad kwotę 225000 zł, Sąd Okręgowy wskazał, że w dacie śmierci rodziców powód był osobą dorosłą, dojrzałą i samodzielną. Zasądzając ona rzecz powoda wskazaną kwotę, Sąd Okręgowy odliczył ponadto zadośćuczynienie w kwocie 75000 zł, które strona pozwana wypłaciła powodowi dobrowolnie przed wniesieniem pozwu. Odsetki od przyznanego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zasądził od dnia 20 czerwca 2010 r., uznał bowiem, że zasądzona kwota została ustalona według stanu istniejącego w chwili wystosowania przez powoda pisma z dnia 8 czerwca 2010 r., w którym pozwanej został wyznaczony tygodniowy termin na zapłatę zadośćuczynienia w wysokości przenoszącej kwotę podaną w pozwie. Sygnalizując występujące w tym zakresie rozbieżności, także w

orzecznictwie, Sąd Okręgowy wyszedł z założenia, że właściwy do ustalenia momentu, w którym roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia staje się wymagalne, jest ten okres, przy uwzględnieniu którego wyznaczana jest wysokość takiego świadczenia. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy uwzględnił stan, w tym poziom krzywdy powoda, jaki istniał w dacie wystosowania przez powoda wskazanego pisma, i podniósł, że odsetki pełnią funkcję waloryzacyjną w stosunku do świadczenia głównego. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie zasady stosunkowego ich rozdzielenia z art. 100 k.p.c.

Apelację do wyroku Sądu Okręgowego wniosła pozwana. Zaskarżając ten wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie na rzecz powoda ponad kwotę 55000 zł, pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 446 § 4 k.c. przez przyznanie powodowi rażąco wygórowanego zadośćuczynienia, którego wysokość nie odpowiada intensywności krzywdy doznanej przez K. N. (1). Na podstawie wskazanego zarzutu, pozwana wносиła o zmianę wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa ponad kwotę 55000 zł. W uzasadnieniu apelacji skarżąca kwestionowała zakres krzywdy ustalonej przez Sąd Okręgowy, podnosiła, że po śmierci rodziców, którzy byli rozwiedzeni, powód podejmował studia doktoranckie oraz pracę zawodową, nie zaprzestał więc wcześniejszej aktywności życiowej, a jako osoba dorosła powinien poradzić sobie z utratą rodziców bez uszczerbku dla własnego zdrowia psychicznego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienia. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego były prawidłowe, nie zostały zakwestionowane w apelacji i w całości zostały przyjęte za podstawę rozstrzygnięci o jej zasadności oraz o kosztach postępowania apelacyjnego. Strona pozwana nie sformułowała zarzutów co do wymagalności roszczenia, nie kwestionowała ponadto zasady swojej odpowiedzialności, lecz ograniczyła apelację się do zarzutu dotyczącego wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny nie doszukał się podstaw do uwzględnienia tak sformułowanego zarzutu apelacji, podzielił natomiast argumentację prawną podaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i uznał, że apelacja stanowi nieuzasadnioną polemikę z wyrokiem, w którym art. 446 § 4 k.c. został prawidłowo zastosowany, także w zakresie wysokości zadośćuczynienia, które Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda. Odniesienie się do zarzutów podniesionych w apelacji wymaga natomiast uzupełnienia argumentacji podanej przez Sąd Okręgowy, zwłaszcza w zakresie dotyczącym określenia dóbr chronionych prawem, których naruszenie uzasadniało częściowe uwzględnienie powództwa opartego na art. 446 § 4 k.c. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy poprzestał bowiem na odwołaniu się do wskazanego przepisu i na ustaleniu wymiaru krzywdy doznanej przez powoda, nie odniósł się natomiast do podstawowej tezy zawartej w pozwie, zgodnie z którą sprawca wypadku z dnia 27 września 2008 r. naruszył dobra osobiste powoda, doprowadził bowiem do ustania więzi, jakie łączyły powoda ze zmarłymi rodzicami. Przychylając się do tego stanowiska, Sąd Apelacyjny tym bardziej za pozbawione podstaw uznał zarzuty apelacji, w której pozwana kwestionowała wymiar krzywdy doznanej przez powoda, jak również związek przyczynowy pomiędzy intensywnością cierpienia doznanego przez powoda z powodu utraty obojga rodziców oraz jego wpływu na sytuację życiową powoda a czynem niedozwolonym spowodowanym przez kierowcę, za którego strona pozwana ponosi odpowiedzialność majątkową.

Należy więc wskazać, że na tle analogicznych stanów faktycznych, które dotyczyły roszczeń związanych z utratą, w wypadkach drogowych, osób najbliższych, Sąd Najwyższy opowiadał się z stanowiskiem, zgodnie z którym śmierć członka rodziny narusza dobra osobiste pozostałych osób najbliższych, w dodatku w sprawach, w których po stronie pozwanej występował (...) S.A. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10). Przywołane stanowisko Sądu Najwyższego jest więc dobrze znane pozwanej, a okoliczności rozpoznawanej sprawy nie uzasadniały przyjęcia zasadniczo odmiennej wykładni przepisów wielokrotnie analizowanych przez Sąd Najwyższy. Analogiczne stanowisko Sąd Najwyższy przyjmował w sprawach z udziałem innych ubezpieczycieli, których odpowiedzialność w zakresie wypłaty zadośćuczynienia na rzecz bliski osoby tragicznie zmarłej w wypadku drogowym nie była kwestionowana (np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CK 621/10). Z orzecznictwa Sądu Najwyższego nie wynika, aby skutki wypadku nie mogły obejmować naruszenia dobra osobistego bliskich osoby, która w wypadku straciła życie, chociaż ochrona takich dóbr przez długi czas nie była przedmiotem roszczeń dochodzonych przed sądami powszechnymi albo była przyczyną rozszerzającej wykładni art.

446 § 3 k.c., która była podejmowana nawet w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67; wyrok z dnia 27 listopada 1974 r.; wyrok z dnia 30 listopada 1977 r., IV C 458/I CKN 985/00; wyrok z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03; wyrok z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03). Wątpliwości, jakie powstawały po 3 sierpnia 2008 r. przy określeniu relacji pomiędzy art. 446 § 4 k.c. a art. 448 k.c., wykazały, że rozszerzająca wykładnia art. 446 § 3 k.c. nie była potrzebna, ponieważ cierpienie związane z utratą osoby najbliższej może być kwalifikowane jako naruszenie przez sprawcę deliktu dobra osobistego bliskich osoby, która zginęła w wypadku drogowym. Za takim stanowiskiem Sąd Najwyższy opowiedział się po raz pierwszy w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, potrzymał i ugruntował ten pogląd w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10, a następnie w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11.

Podzielając przedstawione stanowisko Sądu Najwyższego i podejmując próbę uzupełnienia argumentów podanej na jego uzasadnienie, należy wskazać, że zachodzą wszelkie przesłanki do uznania prawa do zachowania szczególnie bliskich więzi rodzinnych za osobne dobro osobiste każdej osoby fizycznej w rozumieniu art. 23 k.c., którego ochrona jest przedmiotem zainteresowania prawa cywilnego i nie jest wyłączona spod zastosowania art. 24 k.c. Należy wskazać, że poczucie więzi rodzinnych istniejących pomiędzy rodzicami a dziećmi niewątpliwie stanowi przedmiot zainteresowania prawa cywilnego. O ile przedmiotem prawa rodzinnego są wewnętrzne stosunki panujące w rodzinie, o tyle prawo do ich zachowania rozumiane jako autonomiczne dobro osobiste każdego członka rodziny wydaje się mieć znaczenie indywidualne i dotyczy relacji między każdym członkiem rodziny a wszystkimi innymi osobami nie wchodzącymi w jej skład. Wskazane dobro osobiste, podobnie jak inne wartości wymienione w art. 23 k.c., jest nierozzerwane związane z istotą osoby fizycznej jako podmiotu prawa cywilnego, nie sposób bowiem zaprzeczyć pochodzenia kolejnych pokoleń od rodziców. W każdym człowieku tkwi prawo do więzi rodzinnych w stosunku do osób najbliższych. Do powstania omawianego dobra osobistego nie jest wystarczające samo posiadanie rodziców, lecz faktyczne zawiązanie silnej więzi, do wystąpienia której zazwyczaj niezbędne jest wspólne doświadczenie życia rodzinnego, jak również szczególny rodzaj świadomości istnienia takiej więzi oraz wola jej zachowania na przyszłość.

Potrzeba zaliczenia więzi rodzinnych do dóbr osobistych podlegających ochronie cywilnoprawnej wynika nie tylko z przeświadczenia o trudnym do wyrażenia znaczeniu tej więzi w życiu każdej osoby fizycznej doświadczającej życia rodzinnego, ale również z cierpienia będącego następstwem zerwania tej więzi, w szczególności w sposób nagły, w tym spowodowany przez osoby trzecie. Cierpienie towarzyszące utracie rodzica lub dziecka należy do skrajnie negatywnych i równie intensywnych doświadczeń, a jego następstwa przez znaczny okres czasu mogą stanowić istotną przeszkodę we wszystkich niemal sprawach życiowych osoby, która została pozbawiona tego rodzaju więzi, czyli wśród dóbr osobistych której pojawiło się autonomiczne dobro osobiste w postaci kultu osoby zmarłej, którego istnienie nie budzi wątpliwości (por. np. wyrok składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1981 r., III CRN 204/80). Trudno nie dostrzec relacji przyczynowej pomiędzy poczuciem więzi rodzinnych a kultem osoby zmarłej, w szczególności nie sposób zaprzeczyć, aby powstanie drugiego z tych dóbr było następstwem utraty pierwszego. Związek zachodzący między tymi wartościami tym bardziej więc wykazuje konieczność uznania, że poczucie więzi rodzinnych stanowi osobne dobro osobiste, a zarazem przeciwieństwo kultu osoby zmarłej.

Zachodzą więc podstawy do przyjęcia, że także do ochrony naruszonego prawa do zachowania więzi rodzinnych stosować należy przepisy dotyczące ochrony innych dóbr osobistych, zwłaszcza że omawiane dobro nie jest mniej ważne, a w wielu środowiskach jest przedkładane ponad inne dobra, które w orzecznictwie uznaje się za najważniejsze, jak cześć i godność człowieka (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1971 r., II CR 455/71). Doświadczenie życiowe wykazuje bowiem, że w szczególności w wypadkach zagrożenia życia, rodzice gotowi są poświęcić własną godność oraz cześć, jeżeli jest to konieczne do zachowania więzi z dziećmi. Życie najbliższego członka rodziny bywa bowiem przedkładane ponad inne dobra osobiste, a gotowość poświęcenia własnej godności lub czci bywa zasadnie uznawana za powód do uznania dla osoby przejawiającej taką postawę. Trudno zaakceptować sytuację, w której tak istotne dobro, które z powodu swojej oczywistości przez długi czas nie było zaliczane do autonomicznych dóbr osobistych, miałoby nie korzystać z ochrony przewidzianej art. 24 k.c. w sytuacji, gdy przyczyną jego naruszenia, czyli nieodwracalnego zerwania więzi rodzinnych, byłoby popełnienie czynu niedozwolonego przez osobę trzecią, w tym sprawcę wypadku drogowego. Z żadnego przepisu prawa cywilnego nie wynika niedopuszczalność

uznania, że delikt narusza nie tylko dobra osoby, w stosunku do której sprawca podejmuje niezgodne z prawem działanie albo odstępuje od czynności prawem nakazanej, ale również inne dobro osoby nie uczestniczącej w zdarzeniu, w tym prawo do zachowania więzi rodzinnych członków najbliższej rodziny osoby, która utraciła życie wskutek czynu niedozwolonego. Brak jest ponadto podstaw do przyjęcia, że naruszenie wskazanego dobra osobistego jest tylko pośrednim skutkiem deliktu albo że nie występuje związek przyczynowy między tragiczną śmiercią rodzica a naruszeniem dobra osobistego jego dziecka w postaci poczucia więzi rodzinnych ze zmarłym tragicznie ojcem lub matką. Istota tej więzi uzasadnia przyjęcie, że do jej naruszenia nie jest niezbędny bezpośredni udział osoby pokrzywdzonej w wypadku albo innym zdarzeniu stanowiącym delikt, tak jak nie jest często potrzebny bezpośredni kontakt między sprawcą a osobą pokrzywdzoną działaniami naruszającymi jej inne dobra osobiste. Nie jest także niezbędny zamiar sprawcy i świadomość podmiotowego ukierunkowania podjętego przez niego działania. Wystarczające jest przyjęcie, że podejmując, choćby nieumyślnie, działanie zagrażając życiu osoby fizycznej, sprawca bierze na siebie jednocześnie ryzyko naruszenia dobra osobistego członków najbliższej rodziny osoby, przeciwko której delikt jest skierowany, w postaci prawa do zachowania więzi rodzinnych łączących rodziców z dziećmi. Sprawca deliktu powinien bowiem wychodzić z założenia, że takie więzi są właściwe dla osób fizycznych oraz że pozbawienie życia rodzica samo w sobie narusza dobra osobiste dziecka. Od 3 sierpnia 2008 r. podstawę przyznania zadośćuczynienia na rzecz bliskich osoby zmarłej w wyniku deliktu stanowi art. 446 § 4 k.c. Do skutków deliktu sprzed tej daty ma natomiast zastosowanie art. 448 w zw. z art. 23 k.c. Niezależnie od daty zdarzenia, na podstawie art. 24 k.c. na sprawcę deliktu może ponadto zostać nałożony obowiązek złożenia odpowiedniego oświadczenia, w szczególności wyrażenia ubolewania w stosunku do bliskich osoby zmarłej albo przeproszenia tych osób za doprowadzenie do śmierci ich rodzica lub dziecka. Podniesione argumenty uzasadniają przyjęcie, że obok zadośćuczynienia, złożenie takiego oświadczenia może stanowić właściwy sposób naprawienia krzywdy związanej z naruszeniem prawa do zachowania więzi rodzinnych stanowiących dobro osobiste w rozumieniu powołanych przepisów. Majątkowy charakter odpowiedzialności ubezpieczycieli, który wynika z art. 34 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych uzasadnia przyjęcie, że ubezpieczyciel nie może zostać pociągnięty do odpowiedzialności z art. 24 k.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 września 2012 r., I ACa 262/12). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak podstaw do wypłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c., spowodowany śmiercią osoby uczestniczącej w wypadku drogowym, powinien być równoważony przyznaniem zadośćuczynienia bliskim osoby, która utraciła życie w wypadku, z tytułu naruszenia dobra osobistego tych osób w postaci poczucia więzi rodzinnych. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy, w treści art. 446 § 4 k.c. doprecyzowany został podmiotowy zakres osób uprawnionych do zadośćuczynienia, nie zostało natomiast wprowadzone uprawnienie, które nie było chronione prawem cywilnym przed nowelizacją wskazanego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego za dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10).

W rozpoznawanej sprawie powód nie twierdził, aby został poszkodowany w wyniku deliktu spowodowanego przez sprawcę wypadku, za którego strona pozwana ponosi odpowiedzialność ubezpieczeniową. Nie twierdził, aby strona pozwana była odpowiedzialna wobec powoda za utratę zarobków w okresie, w którym z powodu pogorszenia się swojego stanu zdrowia psychicznego powód pozostawał bez pracy. Nie domagał się także rekompensaty finansowej za zmniejszenie własnych możliwości zarobkowych z powodu przerwania studiów doktoranckich, ukończenie których mogłoby istotnie podnieść kwalifikacje zawodowe powoda, a tym samym korzystnie wpłynąć na wysokość przyszłych zarobków powoda, który nie twierdził, aby został poszkodowany deliktem popełnionym przez sprawcę wypadku. Osobami poszkodowanymi w wypadku z dnia 27 września 2008 r. byli bowiem rodzice powoda, którzy z oczywistych powodów nie mogą dochodzić należnego odszkodowania, ani zadośćuczynienia przewidzianego art. 445 § 1 k.c. Powód nie został poszkodowany w wypadku samochodowym, nie jest więc uprawniony do dochodzenia własnych roszczeń odszkodowawczych, będących następstwem rozstroju zdrowia psychicznego powoda, którego doznanie nie stanowiło osobnego deliktu spowodowanego przez sprawcę wypadku, nie pozostawało bowiem w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, w którym zginęli rodzice powoda (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 lutego 2009, I ACa 960/08). Podane argumenty uzasadniały natomiast przyjęcie, że zerwanie więzi rodzinnych łączących powoda z rodzicami, spowodowane ich śmiercią w wypadku, za który strona pozwana ponosi odpowiedzialność majątkową, naruszyło dobra osobiste powoda i zasługuje na ochronę z art. 446 § 4 k.c.

przez przyznanie powodowi zadośćuczynienia adekwatnego do zakresu doznanej krzywdy. O ile pozwana nie może zostać obciążona obowiązkiem naprawienia szkody, której powód doznał z powodu własnych problemów z kondycją psychiczną, o tyle należało przyjąć, że wymiar krzywdy doznanej przez powoda w wyniku ustania więzi rodzinnych z rodzicami powinien zostać oznaczony na podstawie ustalenia zakresu następstw naruszenia przez sprawcę wypadku wskazanych dóbr osobistych powoda. Zachodziły więc podstawy do uznania, że wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia powinna zostać określona na podstawie oceny negatywnych skutków cierpienia, które powód odczuwał w wyniku utraty rodziców, czasu utrzymywania się takiego stanu oraz jego skutków dla zdrowia i aktywności życiowej powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia maja 1998 r., II CKN 756/97). Wskazane kryteria zostały trafnie zastosowane przez Sąd Okręgowy, który w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokładnie opisał negatywne następstwa, które w życiu powoda spowodowało intensywne cierpienie, wywołane przez jednoczesną utratę obojga rodziców. Prawidłowo Sąd Okręgowy wskazał, że natężenie bólu, który powód odczuwał po śmierci rodziców, nie było związane wyłącznie z wiekiem oraz dojrzałością życiową powoda, lecz było pochodną silnych więzi, którymi powód był związany z obojgiem rodziców. Uzupełniając argumenty podane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, można wskazać, że dojrzałość powoda nie stanowiła okoliczności istotnie kojącej cierpienie związane z nagłą utratą rodziców. Przeciwnie, należy wskazać, że odpowiedni do wieku stopień świadomości może stanowić okoliczność potęgującą cierpienie odczuwane przez powoda, którego zakres doświadczenia życiowego obrazował tragiczne i nieodwracalne skutki nagłej śmierci obojga rodziców. Mniejszy stopień świadomości mógłby istotnie zredukować wymiar cierpienia będącego przejawem krzywdy wywołanej utratą rodziców i mógłby ograniczyć zakres następstw, które zostały wywołane wypadkiem. Do pewnego wieku, jak również przy odpowiednio niskim stopniu świadomości odczuwanie tego rodzaju cierpienia jest bowiem odpowiednio ograniczone, może natomiast przejawiać się w istotnym pogorszeniu sytuacji życiowej, stanowiącym podstawę do przyznania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., o zasądzenie którego powód nie występował w tej sprawie, nie był bowiem uzależniony finansowo od rodziców. Cierpienie, które powód odczuwał w wyniku utraty obojga rodziców, było natomiast na tyle intensywne, a przy tym niezależnego od wieku uprawnionego, że nie radząc sobie z tego rodzaju doświadczeniem, powód porzucił rozpoczęte studia doktoranckie, utracił posiadane zatrudnienie i przez rok pozostawał bez pracy, w stanie osłabionego poczucia własnej wartości, sensu życia oraz wiary w celowość podejmowanego trudu życiowego i zawodowego. Psychiczna reakcja ze strony powoda była usprawiedliwiona intensywnością więzi, która łączyła powoda z rodzicami, wcześniejsze życie prywatne powód łączył bowiem nierozdzielnie z rodzicami, z którymi pozostawał w codziennym kontakcie, dzielił wszystkie troski dnia powszedniego i radość okresu świątecznego. Całe swoje życie prywatne powód kojarzył z rodzicami, którym poświęcał swój czas oraz myśli dotyczące więzi rodzinnych. Wartościując kwotowo krzywdę doznaną przez powoda, zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że utrata więzi z każdym z rodziców uzasadniała przyznanie powodowi zadośćuczynienia w łącznej kwocie 300000 zł oraz że w pozostałym zakresie powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Prawidłowo odliczając kwotę 75000 zł, którą pozwana wypłaciła powodowi przed wniesieniem sprawy, zasadnie Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę 225000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. Odmienne stanowisko skarżącej nie zasługiwało na uwzględnienie.

Oddalenie apelacji uzasadniało obciążenie pozwanej poniesionymi przez powoda kosztami postępowania apelacyjnego. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i przy zastosowaniu §12 ust. 1 pkt 2 w zw. z §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Uwzględniona została stawka minimalna przewidziana dla spraw o zapłatę i podana w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.